

N 10.

Kopia listu, Karnikowskiego, do Krola.

Original, polożony jest, pod Wrem¹² Miscel²⁷¹.

Najjasniejszy, Mściwy Krolu; Panie, Panie mój, Mściwy!

Modlitwy moie kapłanckie, w Mściwy, Taszę, WKMi zaleciwszy.

Za takie wznowienie, i młodsze baczenie, na dostojność stanu Biskupiego, które
 WKMi, w osobie X Biskupa Wendeńskiego, mieć racysz, Pan Bóg WKMi, błogo-
 sławie będzie, o co ja też, ze wszystkim duchowienstwem, Pana Boga, proszę, i se-
 ca mi rat X Biskupa, tak bardzo utrapionego, który będąc, z Biskupstwa swego
 wyrzuty, i ze wszystkiego ogolony, baczymy to wszystko, że się nie ma, gdzie przy-
 tulic, i przeto zyczyłem tego dawno, aby ten człowiek, w takich kwarach, zawołania
 wielkiego, i dla stanu swego, i dla zatrzymania, tamcznych ludzi, dostatek potrze-
 biający, prędzej podprozę, i ratunek miał. O Subiowski Opactwie, które WKMi,
 ukazane jest, na ratunek X Biskupowi, zgodne; prawdziwa WKMi, dam sprawozdanie,
 iż zakonnicy Subiowscy, i Kommissarz tego Zakonu, X Opat Łęzki, pokaza-
 li mi dowodnie, iż nieboszyk X Opat Subiowski, uwiąził majątności kla-
 sztorne, blisko w sześćdziesiąt tysięcy, zapisami, za consenteem wycisnionem,
 od konwentu, u ludzi wielkich, i trudnych. Co wszystko WKMi, z samych
 Zakonników, dostatecznie wyrozumieć, będziez raczył. A iż do takiego zni-
 szczenia; przednie mu klasztorowi, w Diecezji mej, przyszło, z wielką to
 moją żalnością, WKMi odnoszę. X Biskup Wendeński, nie tylko, żeby się tym
 miał ratować, co i na wychowanie zakonników, nie wystarczy, ale to pewna,
 żebyśmy go do większych kłopotów, i niedzy przywiedli, na tak zawiedzionym
 Opactwie, jako WKMi, z listu X Opata Łęzkiego, który do mnie, o tym zawi-
 dzeniu klasztoru, pisał, zrozumieć będziez raczył. Przeto unierzenie proszę,
 WKMi, aby WKMi, uwarywszy takie zniszczenie, tego Opactwa, uzaliwszy
 się, tak utrapionego Biskupa, raczył WKMi, zkaż inąd, snadniejszy ratunek,
 X Biskupowi, z Mściwy Taszi swey, obmyślic. A iż umyśliłem, bym Zakon-
 nikom, złożyć Electią, na dzień 28 mca Marca, unierzenie WKMi, pilnie proszę,
 aby WKMi, raczył być, temu ubogiemu klasztorowi, obrońcą i pomocą, aby
 mogli, takiego Opata mieć, któryby dobra klasztorne, od przodków WKMi,
 nadane, mógł swym dostatkem, gwarantować, za co V Bóg, zapłata WKMi, by-
 dzie. Za X Lempickim, Sekretarzem WKMi, odnośtem był prozba swą, do
 WKMi, z strony tego Opactwa, ale i ten pierwszy, niżli mnie WKMi pisanie
 zapłto, dowiedziawszy się, o takim zawiedzeniu, i ubożstwie tego klasztoru, nie
 zamysła więcej, o Opactwie, snadniejszy temu, że WKMi, Taszę swą Paniską,
 za inzą okazją, temu pokazał, z Mściwy Taszi swey, obiecował raczyć, za
 co ja, unierzenie WKMi dziękuję, i X Lempicki, za szczęśliwe, długie panowanie,

Wa k. Mci, Pana Boga prosi. Z tym powtore, modlitwy moie kapta
skie, zalecam uwzenie, do Mciowej Taski, WkMci. z Lowicza 20. Febr. 18

Waszey k. Mci,
najniwszy kapitan, i bogomo
Stanislaw Karakowski,
Asy biskup Gneznen. v. k. a

Cedula.

Najjasniejszy, Mciowy Krole, Panie, panie moy, mitosciwy.

Po napisaniu listu tego, przyiechat P. Podkomorzy, do mnie, z ktorego wy
miałem, wolaż WkMci, P. M. M. co sprawi u Elblazan, da sam sprawę, a
stateczną WkMci, o wszystkim: jednak idem rozumiał, obawiam się, że ten
sam pobor, samteczny, nie wyniesie tak wielkiej summy, jakiej potrzeba
na te expensy. Zdato by się tedy, żeby WkMci, saczył też, i z innych pob
koronnych, przytoczyć się, kazać, do tego, a mianowicie, sukna, miatoby na
tanię przytocy, kiedy by u w Lublinie, a zwłaszcz tam, bliżej zotnie
pokupiono, bo potachowawrzy furę, i usze expensa, mato nie w tak przy
wiec do tego, kupiec kiedy na bory, towary przednie, drożey i zausze dro
niezgotowe, jednak ia to wszystko, na wolaż WkMci, Pana mego pieszera

Acz rozumiem, temu, P. Ostomecki, nieomieszkat odestac WkMci, po
ry samtecznych dział, jednak ze mi też to WkMci, w pisaniu tezarniejszy
roskazać saczyć, a to i ia znouu, przez Pana Siwakowskiego, one WkMci
posyłam.

Koto monstrowania sam, tego zotnierstwa, iakom rozumiał z P. Pod
morego, ze tego nie ma w zleceniu, od WkMci, ani się też tego, chce pro
czemu, iż się czas kwoci, zdato mi się, abys WkMci, saczył sam kogo wy
gdy i szkody nie mate, sam tezac, ludziom czyniaz.

Adress.

Sacra, Regie Mti att
Dno Dno meo, clemen mo

Pieczec

Zgodno z Oryginatem.

P. Golebiowski.